

# ABC NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

## Drobny zabieg, który stał się wielką operacją

(w) Wczoraj weszła w stadium decydujące sprawa wniosku posłanki Prystorowej o zakaz uboju rytualnego. Wczoraj także odbył się strajk żydowski w całej Polsce, a za kilka dni nastąpi protestacyjny żydowski „dzien ciszy”. Jednocześnie niemal codziennie przychodzą wiadomości o prowincji, że to lub inne miasto uchwalilo u siebie zakaz uboju rytualnego.

Gdy posłanka Prystorowa zgłosiła swój wniosek, wydawało się, że sprawa uboju rytualnego jest sprawą przedewszystkiem gospodarczą i kulturalną, jest jednym z posunięć, zmierzających do zasadniczej zmiany i do usunięcia anachronicznych pozostałości gospodarczych i kulturalnych w naszym organizmie społecznym. W miarę jednakże, jak dyskusja nad wnioskiem rozwijała się, sprawa uboju rytualnego rosła coraz bardziej. Przedewszystkiem okazało się, że nie można wprowadzić żadnej zmiany na niekorzyść interesów żydowskich, aby nie narazić się na gwałtowną i solidarną kampanię całego żydostwa we wszystkich jego odłamach i na zarzut skrajnego antysemityzmu. Oczywiście taka namiętna postawa społeczeństwa żydowskiego wywołała musiała reakcję społeczeństwa polskiego, które równie jednolicie niemal, znacznie spokojniej, ale także silnie, poparło projekt zniesienia „szlachty”. W ten sposób sprawa urosła do zasadniczej rozgrywki.

Sprawa żydowska w Polsce nie jest jakąś kwestią drugorzędą, lecz wybiją się na czoło życia publicznego. Wskutek tego właśnie stanowi ona przedmiot nieślychania żywego zainteresowania całego narodu i poruszenie jej w jakimkolwiek fragmencie jest niemożliwe, bez ruszenia z martwego punktu całej tej wielkiej kwestii. Stąd też wniosek o zniesieniu uboju rytualnego z wolą, czy bez woli inicjatorów, stał się początkiem ruszenia kwestii żydowskiej z miejsca, wyrażał mały otwór w wale, obwarowanym nieetykalną i niezmienną pozycją żydów w Polsce.

To właśnie stanowi istotę jego znaczenia i sprawia, że rozgłosom swoim przygłuszył wszelkie inne sprawy wewnętrzne i stał się osią dyskusji sejmowej i rozważań prasy, a nawet rozmów codziennych.

## Bohater afery budowlanej Inż. Ruszczewski chciał uzyskać przedterminowe zwolnienie z więzienia

Obróńcy inż. Ruszczewskiego, skazanego w 1932 r. na 4 lata więzienia za wieloletnie małwersacje, popołnione w charakterze kierownika budownictwa pocztowego w Warszawie i w Gdyni, zwrócili się do władz sądowych o przedterminowe zwolnienie skazańca.

### POSIEDZENIE PUBLICZNE

LONDYN, 16. 3. O godzinie 20 m. 25 rozpoczęło się publiczne posiedzenie rady Ligi Narodów. Na wstępie zabrał głos min. Flan din, oświadczając co następuje: Na poprzednim naszym posiedzeniu miałem sposobność przedstawić powody, dla których delegacja francuska i rząd francuski domagały się, by rada Ligi Narodów stwierdziła, że ze strony Niemiec nastąpiło naruszenie traktatu lokarneńskiego i art. 43 traktatu wersalskiego. W chwili obecnej nie zamierzam uzupełniać swych wywodów. W imieniu rządów francuskiego i belgijskiego (ten ostatni upoważnił mnie do przemawiania w jego imieniu), mam zaszczyt przedstawić radzie Ligi wspólną rezolucję treści następującej:

„Rada Ligi Narodów, na wniosek złożony przez Belgię i Francję w dniu 8 marca, stwierdza, że rząd niemiecki dopuścił się naruszenia art. 43 traktatu wersalskiego, dając rozkaz wkroczenia i obsadzając siłami zbrojnymi w dniu 7 marca strefę zdemilitaryzowaną, wymienioną w art. 42 i następnych powołanego traktatu, oraz w traktacie lokarneńskim i wzywając sekretarza generalnego, do wykonania art. 4 par. 2 do niezwłocznego poinformowania mocarstw-sygnatariuszy traktatu lokarneńskiego o powyższej przez radę Ligi decyzji.

### DEPESZA DO BERLINA

Bruce przypomniał, że zgodnie z instrukcjami rady, sekretarz generalny wysłał dziś popołudniu nową depeszę do rządu niemieckiego. Depesza ta brzmi: Mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekszellencji tekst odpowiedzi rady Ligi Narodów na depeszę W. Eksc. z dnia 15 marca. Niemcy mogą wziąć udział w rozważaniu

WIELKIE WRAŻENIE W KOŁACH SEJMOWYCH WYWARŁA WIADOMOŚĆ O ZGŁOSZENIU PRZEZ RZĄD POPRAWEK DO PROJEKTU POS. PRYSTOROWEJ USTAWOWEGO UPO- RZĄDKOWANIA UBOJU BY- DŁA W POLSCE.

BLIŻSZE DANE O PROJEKTOWANYCH PRZEZ RZĄD POPRAWKACH ZAMIESZCZAMY NA STRONIE 3-EJ.

### przez radę Ligi wniosków rządów

Belgji i Francji na tych samych warunkach, co inne państwa gwarantujące, których położenie według traktatu jest identyczne z położeniem Niemiec, to znaczy z pełnym prawem do udziału w dyskusji, ale bez prawa udziału w tych głosowaniach, w których, według paktu Ligi, wymagana jest jednomyślność. Co się dotyczy drugiego zagadnienia, t. j. przedłożenia Lidze Narodów propozycji rządu Rzeszy Niemieckiej, rada nie może dać zapewnień, które rząd niemiecki pragnąłby otrzymać.

### 4 GODZINY I 7 MINUT

LONDYN, 16. 3. Cztery godziny obradowała dziś rada Ligi Narodów przy zamkniętych drzwiach za którymi oczekiwało 330-tu podnieconych i zniecierpliwionych w najwyższym stopniu dziennikarzy. Akt oficjalny, czyli publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało zaledwie 7 minut.

Odpowiedź Rady Ligi Narodów na depeszę rządu Rzeszy rozbiła zagadnienie udziału Niemiec w konferencjach londyńskich na dwie części, chociaż rząd niemiecki ściśle złączył sprawę swego udziału w sesji rady z postulatem równoczesnego rozpoczęcia rokowań na temat znanych propozycji kanclerza Hitlera zawarcia wielokrotnych paktów o nieagresji z szeregiem mocarstw, siłąsiadujących z Niemcami.

### DELEGACJA NIEMIECKA JEDZIE?

LONDYN, 17. 3. (PAT). — Agencja Reutera donosi z Berlina, że kanclerz Hitler powrócił do stolicy, gdzie obecnie omawiana jest

## Strajk żydów w Polsce jawnie popierany przez PPS

Wczoraj od rana na znak protestu przeciwko wnioskowi o zniesieniu rytualnego uboju bydła wszystkie sklepy żydowskie w Warszawie były zamknięte i tylko w dzielnicach polskich otwarto magazyny właścicieli żydowskich, obliczone na polską klientelę. W dzielnicy północnej Warszawy ulice roily się od przechodniów, tak, że chwilami trudno było przecisnąć się przez chodnik.

Oprócz kupców żydowskich strajkowali również robotnicy. Hasło do porzucenia pracy dała centrala warszawskich związków zawodowych, obejmująca zarówno członków Bundu, Poalej-Syjonu (lewicę i prawicę), jak również komunistów.

Robotnicy żydowskie odbywali wiece na mieście. Poalej Sjon prawica wiecowała na podwórzu domu nr. 14 przy ul. Gęsiej. Bundowcy zaś przy ul. Przejazd 9.

Nawet akcja grzebania zmarłych objęta była wczoraj przed południem przez strajk i Ostatnia Przysługa przystąpiła do swych czynności dopiero popołudniu. Teatry żydowskie i wieczo-

rem nie były czynne. W reżni miejskiej nie stanęli rano do pracy żydowscy robotnicy oraz polscy robotnicy spod znaku PPS, popierając w ten sposób akcję całego żydostwa w obronie szlachty w Polsce.

Poparcie strajku żydowskiego przez robotników komenderowanych przez PPS jest akcją programową tego stronnictwa. Dziennik bundowski „Naje Polkejatung” ogłasza list członka naczelnych władz P. P. S. Z. Zaremby, w którym ten pisze:

„Uchwała rady warszawskiej, klasowych związków zawodowych o solidarności z naszą akcją, wyraża niewątpliwie wszystkich polskich robotników stolicy, zorganizowanych politycznie i zawodowo na gruncie klasowym. My socjaliści wiemy doskonale, że antysemityzm godzi pozornie tylko w żydów, ale faktycznie wymierzony jest w całą klasę robotniczą. Jestem przekonany, że wasza akcja protestacyjna wywoła w masach proletariackich całego kraju uczucia najwyższej sympatii i przyczyni się do wzmocnienia wspólnej walki całego świata robotniczego w Polsce, o wspólne nasze wyzwolenie”.

Trudno zaiste o bardziej mocne podkreślenie ścisłego związku między żydostwem a socjalistami. Socjaliści stale zwalczający kuli religijny chrześcijański, nie wahali się stanąć u boku żydów, gdy ci zaczęli walczyć o zachowanie okrutnych praktyk na bydle, dokonywanych w imię żydowskich hasel religijnych.

Żydowska prasa nie tai bynajmniej poparcia polskich robotników socjalistycznych i dała wyraz nadziejom, że akcja strajkowa żydów w obronie szlachty znajdzie sukces we wszystkich centrach socjalizmu, a więc w Białymstoku, Radomiu, Łodzi t. d.

## Rola min. Becka

Według „Iskry” odpowiedź dla Niemiec, uznająca niemożliwość rozpatrywania przez radę Ligi propozycji zawarcia przez Niemcy z ich sąsiadami długoletnich paktów nieagresji, uznać należy: z polskiego punktu widzenia za ze wszelkich miar słuszną. Było zresztą przedko wiadome w kuluarach pałacu św. Jakóba, że autorem takiego ujęcia problemu był min. Beck. Zważyć należy — podaje Iskra — że propozycje Niemiec dotyczą w pierwszym rzędzie Francji, Austrii, Belgii, Holandji, Czechosłowacji, Litwy i Polski, a w drugim rzędzie — Anglii i Włoch, jako gwarantów. W tej chwili z tych państw tylko Francja, Anglia, Włochy, Belgia i Polska są w Radzie Ligi Narodów reprezentowane. Pięć pozostałych państw nie ma w Radzie Ligi głosu. W razie przyjęcia żądania Niemiec i przystąpienia do mery-

torycznego rozpatrywania ich propozycji, wytworzyłaby się wręcz niedopuszczalna sytuacja, polegająca na decydowaniu o najsłabszych sprawach nieobecnych. Kardynalna zasada polityki polskiej, wyrażana wielokrotnie w lapidarnym skrócie: „nic o nas bez nas”, brzmi oczywiście również: „nic o nich bez nich”. Stanowisko min. Becka jest prostą konsekwencją podstaw jego polityki i nie mogło być inne. Zważyć zresztą trzeba, że skoro Rada Ligi Narodów uznała się oficjalnie za niekompetentną do rozpatrywania propozycji niemieckich, to eo ipso tem mniej jeszcze kompetentne być mogły, mocarstwa lokarneńskie, czy jakkolwiek inna grupa państw, aniżeli 10 krajów zainteresowanych bezpośrednio. Stanowisko min. Becka znalazło pełne poparcie członków Ligi Narodów.

## Teror

w „dniu ciszy”

Młodzież żydowska zajęła się pozorowaniem porzucenia pracy w sklepach i warsztatach rzemieślniczych. Zanotowano kilkanaście wypadków teroru. Wielu opornych, którzy nie chcieli dostosować się do wydanych zarządzeń organizatorów dzisiejszej manifestacji żydowskiej, zostało pobitych. Między innymi, zostali pobici: Teofil Kelter, zam. przy ul. Siennej 45, drukarz, Aron Eisenbach, student, zam. przy ul. Dzielnej 11, Salomon Gliklicht z Lublina, krawiec, który został uderzony w głowę tępem narzędziem na ulicy Nowolipie i stracił przytomność. Wszystkich pobitych opatrzyło pogotowie.

Na ul. Nowiniarskiej policja zatrzymała trzech terrorystów, nawołujących do zamykania sklepów: Berka Landau, lat 17, zam. Żelazna 47, Joska Ungera, lat 17, zam. Twarda 32, Rafała Lettenboltana, lat 16, zam. Twarda 3. Na ul. Świętojerskiej za stosowania teroru został ujęty Icek Winykamień, lat 22, zam. Gęsia 35.

Pomimo licznych lotnych patroli młodzieży żydowskiej, szereg zakładów handlowych i rzemieślniczych żydowskich wyłamało się spod nakazu organizatorów „dnia ciszy” i nie przerwało pracy. Właściciele tych zakładów, pragnąc uchronić zatrudnioną personel przed ewentualnymi aktami teroru ze strony młodzieży żydowskiej, pozamykali zakłady wraz z zatrudnionym w nich personelem.

W drukarni „Fenomen”, należącej do E. Rechtsmana, przy ul. Przechodniej 6, zdarzył się wypadek, który zdemaskował: Rechtsmana wobec organizatorów „dnia ciszy”. Mianowicie w drukarni tej, w której pracownicy pracowali zamknięci, wybuchł pożar, wskutek zaproszenia ognia. Na miejsce pożaru przybyło pogotowie IV-go oddziału straży ogniowej, jednak strażacy nie mogli dostać się do środka, gdyż drukarnia była zamknięta od zewnątrz. Dopiero, gdy zatrudnieni w piekarni pracownicy otworzyli okna, strażacy dostali się do środka i pożar ugasiłi.

## Czerwony teror w Hiszpanji Plądrowanie i burzenie kościołów

PARYŻ, 17. 3. (ATE). Z Madrytu donoszą: cały kraj ogarnięty jest falą teroru czerwonego. Codziennie dochodzi do krwawych starć między przeciwnikami politycznymi.

W Vilanueva de Castellon w pobliżu Walencji doszło do walki między ekstremistami lewicowymi i członkami partii prawicowej. Dwóch prawicowców zostało zabitych, trzech ciężko rannych.

W Mieres w prowincji Owiedo marksiści zamordowali przeciwnika politycznego w chwili, gdy wychodził z restauracji.

W Foz Morcino kilku przechodniów, przeciwników politycznych, napadło na siebie z bronią w ręku. W czasie strzelaniny jeden z przeciwników został zabity, kilku ciężko rannych.

W Owiedo robotnicy budowlani w liczbie około 4.000 przystąpili do strajku. Gierownictwo akcji strajkowej kierował proklamowaniem strajku generalnego.

Ze wszystkich stron kraju donoszą o plądrowaniu i burzeniu kościołów. W Silla w prowincji Walencja organizacje lewicowe urządziły demonstrację o charakterze antyreligijnym. Demonstranci uda-

li się do miejscowego kościoła, wyważyli drzwi, zdemolowali urządzenie kościoła, a obrazy i przedmioty kultu wyrzucili na ulicę i ci.

spalili. W Freijo lewicowcy napadli na plebanję i zrabowali znajdujące tam pieniądze i kosztowności.

## Lód tylko na Dźwinie Dzisiaj wciąż pod wodą

Na rzekach dorzecza Warty, Wisły, Prypeci, Dniestrzu i Prutu przeważają stany średnie i nieco wyższe od średnich przy wodzie powoli opadającej. Rzeki te są przeważnie już wolne od lodów.

Natomiast wezbrane są rzeki do rzecza Niemna i Dźwiny. Lody na Niemnie z wyjątkiem górnego biegu już spłynęły. Obfity spływ wiosennych wód z polskiego dorzecza Niemna odznacza się długim stosunkowo trwaniem stanów wysokich.

Panująca w dorzeczu Niemna pogoda oraz nocne przymrozki na razie zahamowały dalszy przybór wody w rzekach, a nawet zaznaczyły się nieznacznym opadaniem stanów wód. W dniu 16-ym b. m. stan wody na Niemnie w Niemnie wynosił 374 cm., a w dniu 17-ym

b. m. + 371 cm.; w Wilnie stan wody w Wilży wynosił dnia 17-go b. m. o godz. 7-ej + 557 cm., a o godz. 8-ej + 556 cm.

Na Dźwinie ruch lodów dopiero się rozpoczął na niektórych odcinkach rzeki. Na pozostałych odcinkach utrzymują się jeszcze lody o przeciętnej grubości około 30 cm. W Dziśnie na Dźwinie zator o długości około 3½ km. spiętrzył stan wody do poziomu + 332 cm. (w dniu 16-ym b. m. o godz. 18). Obecnie wskutek akcji przeciwdziałowej oraz nocnego przymrozku i pogody słonecznej dalsze piętrzenie wody ustało. Stan notowany dnia 17-go b. m. o godz. 7-ej wynosił + 330 cm. Zator trwa w dalszym ciągu. Miasto Dziśna jest częściowo zalane. Woda stoi na niektórych ulicach.